

## Widziane zza oceanu (4/22)

W sierpniu w Dallas odbędzie się wielka konwencja Conservative Political Action Conference - najpotężniejszego programowo - organizacyjno - finansowego zaplecza Partii Republikańskiej. Będzie to jedno z głównych wydarzeń otwierających już bezpośrednio kampanię wyborczą przez tegorocznymi Midterm Elections w listopadzie.

Patrząc przez pryzmat tego co się dzieje w USA w ostatnich miesiącach, to właściwie można powiedzieć, że republikanie nie muszą specjalnie się wysilać. Całą robotę robi za nich Biden ze swoją skorumpowaną do cna rodziną oraz neobolszewicki establishment Partii Demokratycznej. Wystarczył tak naprawdę rok, aby doprowadzić do dramatycznego spadku i poparcia i zaufania do tej formacji we wszystkich wymiarach. Można nawet wręcz powiedzieć, że jedynym co tak naprawdę zagraża dzisiaj republikanom, to jest aktywność ich niemniej skorumpowanych i zblatowanych z demokratami starych elit, okupujących miejsca w Kongresie. Ludzie ci wywodzący się jeszcze z okresu, kiedy partią rządził Bush jr, podobnie jak ich promotor zaprzędali konserwatywne ideały i niewiele się dziś różnią od demokratów.

I dlatego konferencja CPAC będzie niezwykle ważna. Organizacja ta realnie od kilku lat przemienia oblicze GOP, stopniowo eliminując z niej najbardziej uwikłanych w waszyngtońskie koterie polityków. Dzisiaj CPAC wraz z D. Trumpem krok po kroku przeprowadzają konserwatywną rewolucję, podobnie jak było to za R. Reagana. I już dziś można powiedzieć, że zdecydowana większość prawyborów poszła po myśli CPAC i Trumpa. Oblicze obu izb poważnie się zmieni po stronie republikańskiej, co powinno stanowić ważną uwerturę przez wyborami w 2024 roku.

D. Trump będzie najważniejszym mówcą w Dallas. Ale będzie też drugi mówca wiodący. CPAC zaprosił do wygłoszenia kluczowego wystąpienia politycznego VICTORA ORBANA. Węgierski premier wygłosi na konwencji przemówienie, w którym przedstawi 12 kluczowych punktów, które mają fundamentalne znaczenie dla tego, aby siły konserwatywne były zdolne wygrywać dzisiaj wybory.

Zaproszenie Orbana nie może dziwić. Nie tylko dlatego, że Węgrzy właściwie jako pierwsi stworzyli w Europie organizację na wzór CPAC, a skuteczność ich działań politycznych, może budzić podziw. Kolejne zwycięstwo Orbana w kwietniowych wyborach, to już nie tylko europejski fenomen. Ale skala tego triumfu jest wprost porażająca. Jest się więc czego od Orbana uczyć, co mogę sam powiedzieć z czystym sumieniem. Miałem bowiem okazję bezpośrednio przyjrzeć się maszynie wyborczej Fideszu i cały czas pozostaję pod wrażeniem przede wszystkim niepojętego z polskiej perspektywy profesjonalizmu ludzi Victora Orbana. Skoro zaś z jego doświadczeń postanowili skorzystać amerykańscy konserwatyści, to jest to dowód tego, że jest się czego od Węgrów uczyć.

Piszę o tym z dwóch powodów.

Pierwszy jest banalny - zbliżają się wybory (potrójne) i warto byłoby, aby liderzy PiS poważnie przeanalizowali doświadczenia Fideszu. Jest jeszcze sporo czasu, aby wykorzystać je w polskiej kampanii i z pewnością przyniesie to bardzo dobre efekty.

Powód drugi jest poważniejszy. Mam przekonanie, że tak jak Orban, kluczowym mówcą podczas konwencji CPAC mógłby być Jarosław Kaczyński. Nie tylko zresztą podczas konwencji CPAC.

Ogrom doświadczeń, drogą polityczną przynajmniej od 1988 roku, skala wyzwań i ogrom dokonań dla szeroko pojętej rodziny konserwatywnej, sytuują Jarosława Kaczyńskiego w światowej czołówce liderów tej strony politycznej. Jest to potężny kapitał, którym dysponuje dziś Polska i taka aktywność J. Kaczyńskiego, przyniosłaby z pewnością nieocenione korzyści dla naszego kraju. Poza wszystkim, dzięki szerokości horyzontów i szerokości spojrzenia na współczesne wyzwania, a także umiejętności ich przekazywania, to właśnie J. Kaczyński mógłby radykalnie stępić wiele głupich i pozbawionych jakichkolwiek podstaw ataków na Polskę.

W moim przekonaniu to zadanie nie mniej ważne niż przygotowanie partii do wyborów. Może nawet ważniejsze. Trzeba bowiem dziś bezwzględnie stępić i osłabić siłę ataków na Polskę z zewnątrz. Ataki te konfrontowane z mądrze zaplanowanymi wystąpieniami J. Kaczyńskiego we wszystkich najważniejszych opiniotwórczych ośrodkach w Europie i Ameryce, wytrąciłby broń totalnej opozycji, która mami Polaków swoją rzekomą "europejskością" i "postępowością".

Zatem i w tym wypadku warto przyrzeć się temu co robią Węgrzy, bowiem ich aktywność międzynarodowa, powinna być dla nas najlepszym wzorem.



**Autor:** Profesor Grzegorz Górski